

WIESŁAW HŁADKIEWICZ  
Zielona Góra

## PROBLEMATYKA ŁUŻYC W BADANIACH POLSKICH OŚRODKÓW NAUKOWYCH NA EMIGRACJI

Postęp w tworzeniu nowych koncepcji teoretycznych, metod badawczych, a nawet form myślenia naukowego o mniejszościach narodowych (czy też wspólnotach etnicznych) wskazuje na potrzebę interdyscyplinarnych analiz problemu, zwłaszcza w wymiarze historycznym i socjologicznym. Dotychczasowe badania ujmowały zagadnienie Łużyc selektywnie. Analizy historyczne łączono z aspektami politycznymi bądź ustrojowymi. W pracach socjologów dominowały aspekty demograficzne i statystyczne.

Przełom spowodowały badania historyczno-socjologiczne, także w polskiej literaturze emigracyjnej. Dające się zaobserwować współcześnie zjawiska wielokulturowości i wieloetniczności spowodowane procesem globalizacji oraz integracji europejskiej można odnieść również do problematyki Serbołużyczan.

Podejmowane przez socjologów polskich na emigracji analizy fenomenu mniejszości narodowych związane są z procesami odradzania się tożsamości etnicznej wielu grup społecznych. Wybitny znawca i badacz tych zagadnień M. Nowak jest autorem teorii „nierozpuszczalności etnicznej” niektórych mniejszości narodowych. Z jego analiz wynika, że niektóre grupy wykazywały zadziwiającą właściwość długotrwałego przeciwstawiania się procesom asymilacji. Uwagę tę można odnieść również do Serbołużyczan.

Za źródło inspiracji, gdy chodzi o problematykę łużycką w badaniach historyków i socjologów polskich na emigracji, uchodzą dwa typy tradycji tworzonej w tej społeczności etnicznej: tzw. tradycja wielka, upowszechniana w szkołach, mass mediach, instytucjach i organizacjach oficjalnych oraz tzw. tradycja mała, tworzona i utrzymywana w życiu codziennym Serbołużyczan.

W kontekście badań historyków i socjologów pojawił się na nowo problem emigracji zarobkowej Łużyczan, który przypadł na przełom XIX i XX wieku, zwłaszcza do takich krajów, jak Australia, Południowa Afryka i Kanada<sup>1</sup>. W 1854 r. sześciuset górnołużyckich chłopów serbskich z pastorem Janem Kilianem na czele wyjechało do USA. Założyli oni w Teksasie kolonię Serbin. Jej serbski charakter utrzymywał się przez wiele pokoleń. W latach osiemdziesiątych XIX wieku mieszkało w Teksasie 1500 Serbów. Emigrujący do Australii chłopci dolnołużyccy zakładali małe rozproszone osiedla w okręgach Adelajdy i Melbourne.

---

<sup>1</sup> Zob. M. C y g a ń s k i, R. L e s z c z y ń s k i, *Zarys dziejów narodowościowych Łużyczan*, Opole 1997, s. 99.

Wyjeżdżano na emigrację zarobkową przeważnie z powiatów: Budziszyna (północnej części), Rozborka, Wojec oraz Błot (wsi w rozlewiskach Sprewy). Były to tereny wiejskie, zdominowane przez wielką własność ziemską. Emigrowała przeważnie biedota wiejska – robotnicy rolni, chłopi–robotnicy, służba wiejska i właściciele małych gospodarstw.

Pierwszymi Łużyczanami w Afryce Południowej byli misjonarze braci morawskich wysyłani z Ochronowa (Hernhut) – E. H. Křižank (od 1840 r.), G. Petaž, J. A. Měrcink<sup>2</sup>. Od 1858 r. zaczęły się tutaj osiedlać rodziny rolników łużyckich. W sumie do Afryki Południowej wyjechało około dwustu Łużyczan.

W Australii Łużycanie osiedlali się wraz z emigrantami z Niemiec i Polakami, także zamieszkałymi w rejencji frankfurckiej. Łużyckim emigrantom na antypody udało się utworzyć w 1852 r. własną osadę na południu Australii pod nazwą Ebenezer, gdzie Jan Dalwica założył łużycką szkołę.

W USA największa grupa emigrantów łużyckich osiedliła się w Teksasie, dokąd zaczęli przybywać w 1849 r. Ich potomkowie założyli w 1972 r. Wendish Culture Club, który następnie przekształcił się w Wendish Heritage Society.

W badaniach historyków (Oskar Halecki) zagadnienie Łużyc analizowane było w kontekście granicy polsko-niemieckiej oraz w procesie wyjaśniania kolonizacji niemieckiej na wschód od Łaby i Odry. Halecki przedstawił je w dwóch pracach naukowych wydanych w 1950 i 1952 roku w Nowym Jorku<sup>3</sup>. Łużycanie byli usytuowani w X wieku między światem słowiańskim i germańskim.

Pewne aspekty problemu łużyckiego możemy odnaleźć w memoriale Ministerstwa Spraw Zagranicznych rządu emigracyjnego w Londynie wydanym w lipcu 1948 r. i to znowu w kontekście stanowiska w sprawie granicy polsko-niemieckiej<sup>4</sup>. W jego opracowaniu brali udział działacze Polskiego Klubu Ziemi Zachodnich. Szczegółowej analizie poddano zwłaszcza zagadnienia gospodarcze, etnograficzne i polityczne.

Z etnograficznego punktu widzenia nowe polskie nabytki terytorialne władze na obczyźnie traktowały generalnie jako niemieckie. Pisano w memoriale: „Było to rezultatem dziesięciowiecznego parcia Niemiec na wschód, pod wpływem którego autochtoniczna ludność słowiańska bądź przesuwiała się dalej na zachód, bądź ginęła w walce, bądź też germanizowała się”. W związku z powyższym rząd RP na obczyźnie wychodził z założenia, że w chwili obecnej argumenty etnograficzne mogą być brane pod uwagę jedynie w ujęciu dynamicznym, tj. z punktu widzenia dopiero „przyszłego narodu niemieckiego i polskiego”. W końcu przywołano „splot argumentów ogólnopolitycznych”,

---

<sup>2</sup> *Ibidem*, s.100.

<sup>3</sup> O. H a l e c k i, *Borderlands of Western Civilization*, New York 1952; *The Limits and Di-visions of European History*, London – New York 1950.

<sup>4</sup> Archiwum Instytutu gen. Władysława Sikorskiego w Londynie, Memoriał Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 1948 r.

które zdaniem władz RP na obczyźnie przemawiały za granicą na linii Odry i Nisy Łużyckiej. W tym wypadku wskazano na „najstarszą barierę broniącą Polskę przed zalewem germańskim”. W memoriale podkreślano, że dawniej Niemcy ową zaporę przełamywali w dwóch punktach: „1. przez opanowanie u źródeł Nisy Łużyckiej tzw. bramy łużyckiej, 2. przez opanowanie między dolinami eberswaldzko-toruńską i warszawsko-berlińską tzw. bramy lubuskiej”.

W okresie istnienia NRD polscy naukowcy i działacze polityczni na emigracji niejednokrotnie zwracali uwagę na łamach prasy polskiej na dyskryminację polityczną ze strony władz wobec ludności serbołużyckiej. Jak wiemy, opiekę nad nimi gwarantował art. 4 konstytucji NRD, ale nie zmieniło to faktu, że na skutek przyspieszonej industrializacji uległ likwidacji kompleks serbołużyckich wiosek. Sami Serbołużycanie w zabiegach o awans społeczny dobrowolnie przyjęli język i kulturę niemiecką, nie dbając o rozwój własnych elit.

Socjologowie polscy na emigracji zajęli się szerzej problematyką ludności serbołużyckiej jako specyficznej wspólnoty etnicznej. To zagadnienie stanowi przedmiot badań zwłaszcza profesorów Jerzego Zubrzyckiego, pracownika naukowego Research School of Social Sciences na Australian Metropolitan University (ANU) w Canberze oraz Andrzeja Smolicza.

Nowe wyzwania pojawiły się przed ludnością serbołużycką po zjednoczeniu Niemiec. Egzystencja na pograniczu polsko-niemieckim oraz procesy integracji europejskiej, a także wpływ globalizacji spowodowały interferencję zróżnicowanych wpływów narodowych, kulturowych, społecznych i ekonomicznych. Socjologowie pytają więc: czy zmniejsza to konflikty, a stymuluje pożądane procesy integracyjne?

Feliks Gross z Uniwersity of New York po przeprowadzeniu wielu studiów szczegółowych zagadnień pluralizmu, a także sytuacji konfliktowych, doszedł do konkluzji, że daleko idąca „polaryzacja wartości i interesów w każdej grupie np. kulturowej, etnicznej może doprowadzić do separatyzmu”<sup>5</sup>. Ostrzeżenie to można odnieść także do interesującej nas społeczności serbołużyckiej, zwłaszcza gdy chodzi o postrzeganie sytuacji grupowej.

Konkludując przedstawione wyżej dylematy odnośnie do nowych koncepcji i sposobów badania Serbołużyczan w Niemczech po 1945 roku, odwołać się trzeba do teorii, która jest najbardziej przydatna do badania tej właśnie grupy społecznej. Koncepcją tą jest teoria komunikacji międzykulturowej, którą wprowadził do literatury światowej Jürgen Habermas. W świetle założeń tej koncepcji jednostki funkcjonujące w dwóch kulturach natrafiają na wiele barier komunikacyjnych w postaci języka, systemu wartości, norm i oby-

---

<sup>5</sup> F. G r o s s, *Tolerancja i pluralizm*, Warszawa 1992, s. 69.

czajów<sup>6</sup>. Pojawia się istotne pytanie, czy znajdując się w sytuacji zakłóceń komunikacyjnych, Serbołużyczanie wykazują zmniejszoną umiejętność samo-określenia się w społeczeństwie niemieckim, czy też starają się zmniejszyć bariery w komunikacji międzygrupowej, a w rezultacie powiększyć szanse awansu w zjednoczonych Niemczech oraz Unii Europejskiej.

Łużyczanie stanęli obecnie przed zasadniczym problemem, jak zachować swą tożsamość etniczną w kraju zamieszkania oraz w najbliższym otoczeniu, w którym żyją<sup>7</sup>. Towarzyszy temu zwykle pytanie, jakie czynniki kształtują tożsamość narodu postrzeganą jako wielowymiarowy proces zmiany statusu życiowego i systemu wartości.

Procesy globalizacji, a zwłaszcza integracji europejskiej, stanowią coraz większe wyzwanie dla Łużyczan. Rzeczywistość lat dziewięćdziesiątych w Europie Zachodniej (w postaci procesu integracji) stworzyła szansę na kształtowanie się wieloetnicznych i wielokulturowych społeczeństw, w których każda grupa etniczna może znaleźć swoje miejsce zagwarantowane prawem i określona kulturą polityczną<sup>8</sup>.

Nowo wyłaniająca się rzeczywistość Europy Zachodniej stwarza nowe wyzwania dla procesów integracyjnych i tworzy także nowe kierunki życia i adaptacji Łużyczan. W procesie tych przemian istotne znaczenie mają trzy procesy: akulturacja, integracja i asymilacja etniczna. Można ten proces przedstawić w postaci schematów (zob. rys. 1 i 2).

Serbołużyczanie w Niemczech w wyniku zmian wewnętrznego otoczenia i przepisów prawnych stanęli przed kolejną próbą samookreślenia etnicznego. Teoria komunikacji międzykulturowej stworzyła możliwość nowych interpretacji badawczych. Wyraża się to m.in. w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, jak udroźnić kontakty międzyjednostkowe i międzygrupowe między Serbołużyczanami a Niemcami w uznawanych wartościach kulturowych, jak zmniejszyć przeszkody w komunikacji międzygrupowej, a w rezultacie powiększyć szanse awansu Serbołużyczan w Niemczech i w Unii Europejskiej.

---

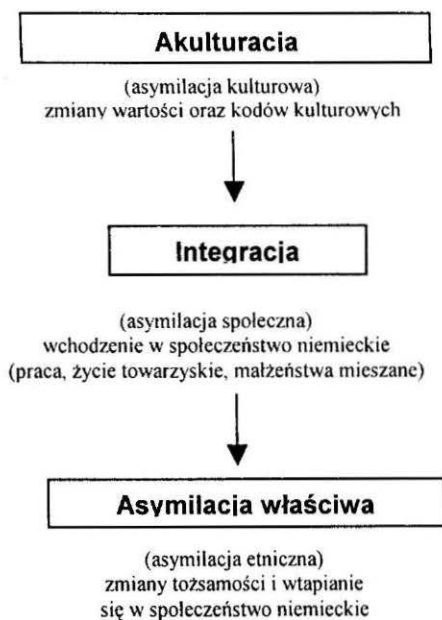
<sup>6</sup> J. H a b e r m a s, *Theorie des kommunikativen Handelns*, Frankfurt a/M 1981; i d e m, *Können, Komplexe Gesellschaften eine vernünftige Identitätsausbildung?* Frankfurt a/M 1974.

<sup>7</sup> Zagadnienie to rozwinął szerzej m.in. G. B a b i Ń s k i (*Więź etniczna a procesy asy-milacji. Przemiany organizacji etnicznych. Założenia teoretyczne i metodologiczne*, Kraków 1987).

<sup>8</sup> Zob. szerzej: A. P o r ę b s k i, *Europejskie mniejszości etniczne. Geneza i kierunek przemian*, Warszawa – Kraków 1991.



Rys. 1. Łużycanie w procesie zmian. Źródło: opracowanie własne.



Rys. 2. Procesy przemian etnicznych. Źródło: opracowanie własne.

**Wiesław Hładkiewicz**

**ZUR PROBLEMATIK DER LAUSITZ IN DEN FORSCHUNGEN  
DER POLNISCHEN WISSENSCHAFTLER IM EXIL**

*Zusammenfassung*

In dem Artikel wurde die Frage der Lausitz und der Sorben als nationaler Minderheit in den Forschungsarbeiten der polnischen Wissenschaftler im Exil, insbesondere Historiker und Soziologen (Oskar Halecki, Jerzy Zubrzycki, Feliks Gross) dargestellt. Sie analysieren die Problematik der Sorben im Kontext der Erscheinungen der kulturellen und ethnischen Vielfalt.

Solche Möglichkeit neuer Forschungsinterpretierungen schuf die Theorie der interkulturellen Kommunikation. Die Hauptfrage, die den Gegenstand der Analysen der polnischen Wissenschaftler im Exil bildete, galt das Problem der Erhaltung der ethnischen Identität der Sorben in Deutschland nach der Wiedervereinigung und in der Europäischen Union. Die Analysen beziehen sich auf die rechtlichen Regelungen, das System der Werte und den sozial-nationalen Status der Sorben.